Wydanie wieczorne „GŁOS NARODU“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi W Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincyi: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Cena 10 hal.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków Telefon Nr. 17

Nr. 394. Kraków, piątek dnia 15 grudnia 1905 roku. ROK XIII.

Polityka realna.

Większość Koła polskiego dąsa się na rząd; przyczyny niezadowolnienia są zupełnie zrozumiałe. Projektowana reforma wyborcza odbije się najdotkliwiej na naszych ultrakonserwatystach, przyzwyczajonych do zdobywania mandatów najmniej kłopotliwymi środkami. Przy głosowaniu powszechnem trzeba się jąć zupełnie innej pracy, trzeba zyskiwać zaufanie i sympatyę wyborców, pozostając z nimi w ciągłej styczności, trzeba działać na tłumy nie na jednostki, trzeba mieć w rękach prasę szeroko rozpowszechnioną, i hasła programowe zrozumiałe i praktyczne. W ogóle trzeba zreformować i przeobrazić całą metodę politycznego działania, — co wszystko razem wymaga wiele trudu, zapału, a nawet abnegacyi, kto na tę drogę nie wejdzie, nie powróci z pewnością do parlamentu,—i w tem leży powód niezadowolnienia i złego humoru naszej prawicy...

Czy te względy mogą być decydującemi dla reprezentacyi narodowej jaką jest Koło polskie? Sądzimy, że nie. Polityka musi mieć podstawy realne i bronić przedewszystkiem ogólnych interesów.

Większość Koła rozumie chyba dobrze, że własną siłą nie obali ani reformy, ani rządu; — aby tego dokonać trzeba mieć w parlamencie licznych i zdecydowanych sprzymierzeńców. Czy ich Koło znajdzie w takiej sprawie? wątpimy;ale Kołu nie powinno zależeć ani na obaleniu reformy, ze względów zasadniczych racjonalnej, — ani nawet na upadku rządu, którego spadek niewiadomo kto obejmie, — ale o zabezpieczenie w obecnej sytuacyi, naszych narodowych interesów, o utrzymanie i utrwalenie naszego stanowiska w państwie. Reforma wyborcza może i powinna przyjść do skutku, jedynie przy czynnym i wszechstronnym współudziale polskiej delegacyi, i byłoby wielkim błędem politycznym, gdyby ją uchwalono *bez* Koła. Wtedy dopiero, mogłaby się obrócić *przeciwko* nam.

Zamiast więc podjazdowej wojny, prowadzonej obecnie przez większość z rządem, — należy o to dbać i nad tem czuwać, aby projekt rządowy, który powstaje dopiero, nie został wypaczony ani przez radykalizm polityczno-społeczny, — ani przez doktrynerysm centralistyczny.

Pozostając na stanowisku nieprzejednanem, może Koło znaleść się w odosobnieniu, — podwójnie niebezpiecznem i ryzykownem, w chwili tak przełomowej jak obecna...

Sprawa Kongrui.

Wiedeń, 14 grudnia.

(Mm.) Na posiedzeniu komisji budżetowej w dniu 13 b. m. poseł polski p. Seweryn Henzel postawił wniosek, ażeby usunąć obecnie sprawę kongrui z porządku dziennego. Po krótkiej dyskusji wniosek przyjęto.

Na pierwszy rzut oka ów wniosek posła Henzla mógłby wywrzeć wrażenie, że Koło polskie sprzeciwia się, albo przynajmniej opóźnia załatwienie sprawy tak ważnej, jak zabezpieczenie bytu duszpasterzy katolickich. Udałem się przeto do ks. prałata Pastora z prośbą, by zechciał wyjaśnić publicznie pobudki, jakie kierowały wystąpieniem posła Henzla.

Ks. prałat Pastor na moje zapytanie przyznał że poseł Henzel nie działał na własną rękę i w pojedynkę, lecz po naradzie z innymi członkami komisji budżetowej, oraz z tak powołanemi w tej sprawie osobistościami, jak posłowie, należący do stanu duchownego.

Nabraliśmy przekonania mówił — pos. ks. Pastor — że chwila obecna swym nastrojem politycznym nie sprzyja załatwieniu należytemu sprawy tak ważnej, jak kongrua. Teraz rząd i przywódcy stronnictw są zajęci układami politycznymi, odnoszącymi się do wytycznych zasadniczych rysów reformy wyborczej. Że te układy wywołują pewne, zrozumiałe zresztą zgorączkowanie, łatwo pojąć. Dalej, wysunęły się na pierwszy plan kwestje chlebowe, że się tak wyrażę innych stanów: urzędnicy różnych kategorji słusznie szturmują do bram parlamentu o pomoc materjalną w czasach takiej drożyzny, jak obecna. Niższy personal kolejowy groził i znowu grozi biernym oporem, jeżeli państwo i akcjonarjusze prywatni nie polepszą jego położenia materjalnego. W takiej chwili duchowieństwo, acz ma warunki bytu ciężkie, — jest gotowem poczekać.

Po Nowym Roku pierwsza gorączka, wywołana zapowiedzią reformy wyborczej, minie. Urzędnicy różnych kategoryi będą już mieli pewne rękojmie lepszego wyposażenia w najbliższej przyszłości. Taksamo pracownicy innych instytucyi użytku publicznego, jak np. służba i robotnicy kolejowi. Wtedy przyjdzie kolej na kongruę.

Jakiem jest stanowisko rządu?

Obecny gabinet — brzmiała odpowiedź — popiera usilnie myśl naprawy bytu duchowieństwa katolickiego. Z jego strony nie napotkamy przeszkód.

A stanowisko parlamentu? — pytałem.

Nie przeczę — rzekł ks. Pastor — że w Izbie poselskiej są stronnictwa zasadniczo wrogie duchowieństwu katolickiemu. Takiem stronnictwem są wszechniemcy. Ale inne partye, jestem przekonanym, już choćby tylko z pobudek sprawiedliwości społecznej pośpieszą uchwalić przedłożenie kongrualne. Kilkakrotnie miałem sposobność w łamach „Głosu Narodu“ podkreślić, iż dzisiejsze położenie materyalne duchowieństwa katolickiego szwankuje mocno pod trzema względami. Po pierwsze, jest bardzo niskiem, wręcz niedostatecznem wynagrodzenie wikarych. Po drugie ksiądz mimo studyów wyższych, uniwersyteckich, nie korzysta z awansów. Zostawszy proboszczem, pozostaje nim całe życie, a jego uposażenie materyalne stałe nie wzrasta. Emerytura po trzecie jest tak skąpa, że go skazuje na niedostatek i to w starości, gdy stracił zdrowie na posłudze duchownej, nie znającej co to mróz, wicher, choroba zaraźliwa owieczki, która go wzywa do swego łoża. Przedłożenie kongrualne podnosi wyposażenie materyalne wikarych, zaprowadza kwinkwennia i ustanawia emeryturę w takiej wysokości, iż chronić będzie od niedostatku. Jestem pewnym, iż Izba poselska, choćby nawet nie oceniała roli duchowieństwa, w imię sprawiedliwości oddą temu ostatniemu to, co słuszne dla innych stanów i zawodów. Sprawa kongrui powinna dopłynąć pomyślnie do portu jeszcze w kadencyi bieżącej...

Z naszych fermentów.

Znana naszym czytelnikom „ankieta“, w sprawie religijnego wychowania młodzieży, nie może znaleść opiekunów; wypierają się jej nawet najbliżsi duchem: „Naprzód“ i Uniwersytet ludowy. Widocznie i naszym radykalistom było już za wiele tej uliczníkowskiej zabawki. Szkoda tylko, że zaprzeczenia przyszły trochę późno, kiedy kwestjonaryusz sławetnej ankiety, z adresem uniwersytetu ludowego krążył oddawna po mieście i kiedy już prasa była zmuszoną ten niemądry bezimienny wybryk, napiętnować Zwłaszcza zarząd uniwersytetu ludowego, powinien był pośpieszyć się z oświadczeniem, że nadużyto jego firmy, — bo wiadomość, że ta instytucja kieruje taką brzydką agitacją, musiała wywołać bardzo przykre wrażenie wśród naszego ogółu.

Uniwersytet ludowy, jeżeli chce spełnić swoje zadanie, powinien przedewszystkiem trzymać się zdala od wszelkich politycznych i partyjnych sporów, a już nie może mieć nic wspólnego z radykalizmem społecznym, który wyrządza tak nieobliczalne szkody społeczeństwu. Piszemy to także dlatego, ponieważ w spisie wykładów zapowiedzianych przez uniwersytet ludowy figuruje między innymi rzecz o socjalizmie przed rewolucją francuską z p. Heckerem jako prelegentem. P. Hecker jest żydem i dał się dotychczas poznać jedynie z działalności agitatorskiej bardzo skrajnej i bardzo niesympatycznej. Żadne zgromadzenie socjalistyczne nie odbywa się bez jego mowy naszpikowanej rewolucyjnymi frazesami i przepełnionej wycieczkami przeciwko duchowieństwu katolickiemu i naszym narodowym ideałom — oprócz tego jest p. Hecker duszą i filarem „Naprzodu“, co już samo wystarczą ,aby scharakteryzować jego zapatrywania i zasady... Nie są to wcale kwalifikacje dla prowadzenia wykładów na temat drażliwy, wymagający ścisłego objektywizmu i gruntownego naukowego przygotowania.

Uwagi nasze płyną z życzliwości dla uniwersytetu ludowego, który może oddać prawdziwe usługi sprawie oświaty, jeżeli nie stanie się narzędziem wojującego socyalizmu...

Przy tej sposobności, chcemy także poruszyć sprawę gimnazjum żeńskiego, pozostającego pod kierownictwem pp. Grossa, Frühlinga i pani Bujwidowej.

Zakład ten jest pozbawiony wykładu religii, ponieważ ks. kardynał odmówił prośbie zamianowania dlań katechety. Tymczasem obecnie zarząd urządza formalną agitację, aby pozyskać kapłana dla wykładu religii. Podobno nawet grono uczennic ma iść do ks. kardynała z prośbą o wyznaczenie katechety.

Jest w tem wszystkiem dziwna niekonsekwencja. Na czele zakładu stoją ludzie, którzy systematycznie występują przeciwko religijnemu wychowaniu, i wcale się z tem nie tają, że dążą do usunięcia religii z nauki szkolnej; a teraz gdy ich życzeniom stało się zadość, dla względów czy sto oportunistycznych domagają się katechety!

Któż może uwierzyć w szczerość tych życzeń?

Mimo to jednak sądzimy, że dla społeczeństwa nie jest obojętnem, gdy choć drobna część dzieci wychowuje się bezreligijnie, a wobec tego byłoby może wskazanem połączyć dziewczynki z gimnazjum pani Bujwidowej, przy wykładzie religii, — z uczennicami gimnazjum II, ktore funkcjonuje zupełnie normalnie i obejmuje prawie wyłącznie chrześcijańskie panienki...

Pius X do Polaków.

Podaliśmy już króciutki rys odezwy Ojca św. do Polaków pod zaborem rosyjskim, obecnie przytaczamy streszczenie obszerniejsze, według dzienników francuskich.

Encyklika powiada, że Ojciec święty żywi uczucia ojcowskiej miłości dla całego narodu polskiego. Przemówienia Jego zwrócone do wielkiej pielgrzymki polskiej w r. 1904 i następnie do pielgrzymki studentów polskich, są najlepszymi dowodami tych uczuć serdecznych, podobnie jak łaskawe przyjęcie przez Ojca św. licznych Polaków z trzech części dawnej Polski.

Papież przypomina sobie z przyjemnością sławną przeszłość Polski, która była zawsze prawdziwą ostoją dla religji katolickiej — w tym stopniu, że niegdyś imiona katolików i Polaków uważano wprost jako synonimy.

To też spodziewa się papież, że Polacy dzisiaj będą naśladowali swoich przodków w ich wierności do Stolicy świętej, która w ciągu wieków była zawsze tak szczerze przywiązaną do Polaków.

W trudnym okresie czasów, jaki przeżywamy papież zwraca szczególniejszą uwagę swoją na Polaków podległych cesarstwu rosyjskiemu, przejmując się poważnem przesileniem, jakie teraz przechodzą.

Ma wszakże zaufanie do biskupów Polski rosyjskiej że za ich pośrednictewm da się tam słyszeć głos jego, wzywający do zupełnego ustalenia pokoju w tym kraju, o co wołali daremnie wszyscy ludzie dobrej woli.

Wiele złego dzieje się w Polsce, to też liczne są obowiązki, jakie tam spadają na biskupów i na wiernych. Trzeba przedewszystkiem zwrócić uwagę na stronnictwa przewrotowe, terroryzujące istotnie naród polski z wielką szkodą dla społeczeństwa. Jest tam stronnictwo radykałów narodowych pobudzające namiętności polityczne i popychające lud do ekscesów, które mogą tylko wywołać położenie jeszcze groźniejsze.

Są zresztą inne jeszcze złe żywioły socjalne, które korzystając z ogólnego zamętu, popełniają ak najniższego rzędu zbrodnie.

Brak energji i brak środków stają się powodem, że dobrzy Polacy, którzy w rzeczywistości większość stanowią, nie są zdolni stawiać zwycięskiego oporu owym pożałowania godnym ekscesom, zaiste cywilizowanego narodu niegodnym — e się wspomni choćby tylko pogromy żydów;(!?) embardziej, że takie ekscesy są potępione i zabronione prawem ewangelicznem, które nam właśnie nakazuje kochać się wzajemnie bez żadnych różnic."

W dalszym ciągu Encyklika upomina serdeznie Polaków, żeby wzięli się poważnie do dzieła w celu naprawienia złego, które rujnuje kraj pod względem religijnym, politycznym i społecznym, oraz żeby pamiętali o szlachetnych i pełnych chwały tradycjach swego narodu, głęboko katolickiego.

Pomiędzy środkami, któreby zdolne były radykalnie zaradzić położeniu tak groźnemu, wskazuje Ojciec święty co następuje:

1. Potrzebę umiłowania i praktykowania religji katolickiej, która naucza, żeby namiętności podporządkowywać prawu Boskiemu podobnie jak sprawy ziemskie sprawom nadnaturalnym;

2. Wśród zamieszek, jakie obecnie wstrząsają państwem rosyjskiem, katolicy powinni tworzyć żywioł, któryby szczerze pragnął spokoju, mając w pamięci słowa Leona XIII., zawarte w Encyklice z 19 marca 1894, z któremi namiestnik apostolski zwracał się do biskupów polskich:

„Ci, którzy są podlegli monarchom, powinni stale okazywać swoją uległość i swoją lojalność względem tychże panujących, ze względu na to, że właśnie przez tych ostatnich Bóg wykonywa swoje Królestwo na ziemi. Obowiązani są również być posłusznymi tym monarchom swoim nie tylko z obawy, ale i z poszanowania dla własnego sumienia".

3. Skupić wszelkie usiłowania w celu utworzenia silnej organizacji, zwróconej przeciw stronnictwom przewrotowym, zabierając się jaknajpoważniej do zwalczania ciągłych strejków, które wyrządzają nieobliczalne szkody dobru ludu; wreszcie pomagać istotnym potrzebom moralnym i materjalnym klas pracujących.

Pod tym względem Papież pochwala szlachetne słowa listu pasterskiego wydanego w czerwcu br. przez arcybiskupa Warszawskiego.

Encyklika nawołuje dalej wszystkich ludzi dobrej woli do pracy dla zaradzenia złemu, kładąc nacisk, że jest to właściwie biskupów powinnością. Należy działać środkami legalnymi, przez zakładanie szkół prowadzonych w duchu katolickim; młodzież zaś powinna powstrzymywać się w zupełności od jakiegokolwiek udziału w tem wszystkiem, co się nazywa „strejkiem szkolnym", słuchając mądrych rad arcybiskupa warszawskiego. Czuwać nad ulepszeniem szkół mają tylko biskupi i rodzice.

Ojciec święty kończy złożeniem hołdu mądrości(?) i dobroci cesarza rosyjskiego, który swoim ukazem z 30 kwietnia dał wolność sumienia, przysparzając w ten sposób tyle szczęścia mnóstwu dusz.

Pius X. napomina Polaków, żeby lojalnie i pilnie korzystali z udzielonych im przez monarchę praw obywatelskich — i pracowali nad stopniowem ulepszeniem tej części Polski, która podlega Rosji.

Ze swej strony Papież nie zaniedba używać swego stałego wpływu na cara i na jego rząd dla pomyślności religijnej i moralnej narodu polskiego.

Encyklikę kończy błogosławieństwo apostolskie.

* * *

Uwagi Ojca św. są przejęte duchem mądrości i miłości chrześcijańskiej, niektóre jednak napomnienia są widocznie wynikiem mylnych informacyi kardynała sekretarza stanu. Będzie rzeczą naszego episkopatu dostarczyć Ojcu św. autentycznych wiadomości o postępowaniu naszych rodaków pod zaborem rosyjskim.

KORESPONDENCJA.

Warszawa 12 grudnia.

Rewolty wojskowe w Warszawie przybierają coraz dziwniejszy charakter. „Zbuntowane" pułki gwardyi w dalszym ciągu pełnią służbę policyjną na ulicach miasta i nie gorzej od kozaków i konnych żandarmów rozpędzają tłumy. Kilka wypadków niesubordynacyi wojskowej, o jakich donosiłem poprzednio, stają się niezmiernie zagadkowymi, bo ciż sami żołnierze później spełniali owe obowiązki policyjne wzorowo. Nasuwa się bardzo poważne pytanie, czy owe pojedyńcze, a roztrąbiane na wsze strony przez organy socjalistyczne, wypadki łączenia się żołnierzy z tłumem nie są działaniami prowokacyjnemi władz moskiewskich? Jest faktem zupełnie stwierdzonym, iż tutejsza moskiewska administracya chce za wszelką cenę wywołać zaburzenia i wypuściła na ulice całą sforę prowokatorów, którzy formują ciągłe pochody dzieci z czerwonymi sztandarami. Jeden z takich pochodów wczoraj zakończył się tragicznie: jedno dziecko zostało zabite, pięć rannych. Stało się to na ulicy Ciepłej. Mordercami byli żołnierze „zbuntowanego" wołyńskiego pułku gwardyi pod wodzą komisarza policyi VII cyrkułu. Pochód dziatwy prowadził jakiś 40-letni jegomość, który podczas ataku żołnierzy na bagnety, minął spokojnie atakujących i ukrył się w bramie koszar, skąd atakowano dzieci.

„Kulturę" w młodocianych duszach socjaliści już zaszczepili. Wczoraj byłem świadkiem jak gromadka wyrostków z pieśnią „Czerwony sztandar", zobaczywszy wystawionego w oknie sklepiku Białego Orła, zaczęła wołać „precz z orłem" i groziła wybiciem szyb, aż właściciel sklepu schował Orła. Dziś około g. 2 pp. na ulicy Zgoda siadał do dorożki duchowny katolicki. Ujrzawszy to demonstrujący malcy wyprosili księdza z dorożki, a dorożkarzowi za to że jeździ (bo dziś postanowiony strejk dorożkarski — o czem niżej), postanowili porżnąć fartuch. Do napaści tej nie dopuściło kilku przechodniów, którzy odpędziwszy chłopaków, odwieźli księdza dorożką do domu. Jeszcze jeden obrazek. Wczoraj o g. 7 wieczorem przy ul. Wiejskiej zgromadziło się liczne grono dziatwy. Malcy drżeli z zimna i zaczepiali przechodniów z prośbą o żywność. Oznajmiali, iż „panowie" pędzą ich całemi dniami po ulicach trzymając bez posiłku!... Wymowne!!...

Dziś gromada wyrostków zatrzymywała dorożki, bo „komitet" postanowił strejk. Większość fiakrów, klnąc na czem świat stoi, umykała do domów, bo opornym cięto nożami budy i

---

SOROKIN

przez

ODROWĄŻA.

6)

Możesz pan liczyć, kończył, na moją wdzięczność wielką i to w formie, jakiej zażądasz. Na razie odrzuć wszystkie inne zlecenia i zajmij się tem wyłącznie. Nie rozumiesz, jak to mnie obchodzi, jak przylgnąłem do tej dziewczyny, kłamał bezczelnie.

Sorokin ufał Siemieniakowi bardziej niż komukolwiek i po skończonej z nim rozmowie z gniotących go myśli spadła znaczna część ciężaru. Dotąd wobec natłoku zajęć prawie nie zajmował się Sergiuszem i sposobem przepędzenia przez niego czasu w domu rodzicielskim; obecnie zręcznie zbadał codzienne jego życie i dowiedział się, że syn dwa razy dziennie przepędza po parę godzin w mieście. Wiedziony instynktem i nawykiem policjanckim uważał za niezbędne odbycie w jego pokoju ścisłej rewizji, którą dokonać postanowił osobiście.

Pokój zamieszkiwany przez Sergiusza znajdował się na drugiem piętrze, położonym był na uboczu, w bezpośredniem sąsiedztwie biura policyjnego i z czasów kiedy zajmowanym był jeszcze przez obydwóch synów, posiadał dwa klucze; zbywający obecnie drugi klucz Sorokin odszukał łatwo przy panującej w domu koszarowej systematyczności przystąpił bez zwłoki do uplanowanej rewizji. Skorzystał przytem z systematycznych wydalań się Sergiusza, a na wypadek, gdyby syn powróciwszy niespodziewanie znalazł u siebie nieproszonego rewidenta, miał dla usprawiedliwienia przygotowane wyjaśnienie, polegające na mniemanem poszukiwaniu pozostawionych tam poprzednio papierów urzędowych w czasie jeszcze, kiedy pokój stał pustkami. Zbieg okoliczności był dla niego jednak szczęśliwym, gdyż Sorokin podczas kilkakrotnej rewizji, nie zetknął się z synem i nikt nawet nie zauważył dokonywanej przez niego czynności. Raz trzeba było otwierać zamki, ale dla kurskiego policmajstra nie przedstawiało to żadnej trudności. Posiadał w tym kierunku fachową wprawę i odpowiednie przyrządy, umiał dostać się do wnętrza zamkniętych przedmiotów bez pozostawienia najmniejszych śladów niedyskretnej ciekawości. Przetrząsnął szczegółowo garderobę syna, książki jego i papiery, walizkę i kuferek przywiezione z Moskwy, toaletkę i nesesery, następnie pościel i wszystkie sprzęty znajdujące się w pokoju, rewidował podszewki ubrań, wnętrze obówia, zawartość pościeli, badał piec nie opalany obecnie z powodu letniej pory, poddawał starannemu przeglądowi zegar i obrazy, znajdujące się na ścianach, bystre jego oko zajrzało w każdy kąt lokalu a czujna ręka dotknęła każdego przedmiotu, i w rezultacie nie natrafił na najmniejszy ślad tego czego szukał. Nieliczne listy nosiły charakter czysto prywatny, papiery były wyłącznie z notatkami treści naukowej, a książki wszystkie posiadały aprobatę cenzury.

Rezultat rewizji uważał Sorokin za niepomyślny dla sprawy, doszedł do przeświadczenia, że syn jego jest człowiekiem nadzwyczaj ostrożnym, co utrudniało i komplikowało czynności śledzenia go. Władza uniwersytecka nie mogła pomylić się, nazywając go w odezwie jednostką niebezpieczną pod względem politycznym; instytucja tak poważna nie rzuca oskarżeń lekkomyślnie. Policmajster nie uważał syna swojego za pustego deklamatora, mogącego zwrócić na siebie uwagę niebacznie wyrzeczonemi słowami; Sergiusz należał do charakterów stanowczych a skrytych i w przekonaniu ojca niezawodnie ujawnił w Moskwie czynnie działalność przeciwrządową i czynem a nie frazesami obudził czujność władzy. Należało ani na chwilę nie spuszczać z oka studenta, a głównie oczekiwać na rezultat zabiegów Siemieniaka.

Ten ostatni nie zawiódł oczekiwań zwierzchnika i codziennie składał przed nim szczegółowy raport, który jednak równie nie mógł posłużyć za materjał oskarżający Sergiusza w oczach podejrzliwego lecz zarazem rozsądnego ojca. Młody człowiek podczas dwukrotnych codziennych wycieczek przebywał w lokalu czytelni publicznej lub używał przechadzek w towarzystwie panny Motte.

4.

Kolację w domu policmajstra podawano zwykle po dziewiątej wieczorem; dnia tego zjawił się wyjątkowo Sergiusz, niewidzialny od pewnego czasu w sali jadalnej, starsza zaś córka Katia święciła nieobecnością, lecz nikt na to nie zwrócił uwagi. Z obcych znajdowały się dwie osoby, stary emerytowany lekarz wojskowy w randze generała przyjaciel domu i gość niemal codzienny, oraz podpułkownik żandarmski, osobie zwykły towarzysz gospodarza.

Wedle przyjętego zwyczaju wieczerza rozpoczynała się zawsze od wódki czystej i zimnych przeważnie rybnych przekąsek, po których podawano gorące półmiski. Zaledwie zebrani usiedli za stołem i zdążyli wypić po dwa kieliszki wódki, gdy w sąsiednim pokoju odezwał się dzwonek telefonowy w sposób nagły, urywany i alarmujący. Sorokin zerwał się z krzesła, podążając w kierunku aparatu, gdy w tem drzwi wchodowe otworzyły się

fartuchy, a nawet grożono im samym. Strejk ten ma podłoże ekonomiczne, mianowicie „komitet żąda, aby właściciele dorożek wypłacali woźnicom stałe pensje miesięczne, a nie pewną część zarobku dziennego. Strejk b. oryginalny, bo woźnice nie chcą strejkować. Drugi strejk ekonomiczny jaki socjaliści starają się wywołać wbrew woli zainteresowanych jest strejk służby hotelowej. Okazuje się, że w wielu hotelach, np. jak „Bristol" służba hotelowa ma lepsze warunki aniżeli organizatorzy proponują, wobec czego warchołów (delegatów komitetu) nie w jednym hotelu spotkała „przykrość."

Ruch pociągów odbywa się zupełnie prawidłowo, chociaż lada chwila należy spodziewać się powszechnego strejku.

2. Poczta i telegraf bez zmiany: strejk. Na miejsce dymisjonowanych urzędników zgłosiło się dużo kandydatów i kandydatek moskali.

W dniu dzisiejszym po 26 godzinnych naradach ukończył się zjazd pracowników rządowych wzajemnych ubezpieczeń, na którym reprezentowanych było 63 powiaty i zarząd centralny. Zjazd jednogłośnie uchwalił:

1) natychmiastowe usunięcie prezesa Danilowskiego (głośnego rusyfikatora),

2) powrotu do urzędów wszystkich wydalonych z posad urzędników za żądanie wprowadzenia języka polskiego.

3) wprowadzenie języka polskiego do biurowości.

4) podwyższene uposażenia o 50 proc.

Żądania swe postanowiono poprzeć natychmiast strejkiem.

Do liczby narodowych Związków zawodowych dołączam:

1) Narodowy Związek stróżów, który ma za zadanie poprawienie położenia materjalnego, moralnego i społecznego stróżów domowych 2) Związek stróżów nocnych 3) Związek zawodowy pracowników tapicerskich.

W dniu 4 grudnia zginął w Petersburgu student technologicznego instytutu, Ludwik Parniewski, zamordowany przez motłoch. Był on duszą pracy i oświaty narodowej śród tamtejszej polskiej kolonii. Zginął na placówce, bo wtedy, gdy wracał z Putiłowa, gdzie chodził codziennie w sprawach oświatowych. W d. 7 grudnia odbyło się nabożeństwo za duszę zmarłego. Przemawiał ks. Gralewski.

Na ulicach i placach naszego miasta obozuje wojsko. Patroli pełno, jak za czasów stanu wojennego.

Z. Bończa.

---

gwałtownym ruchem, a stojący w nich blady i pomieszany człowiek powiedział głosem niezwykłym:

— Nieszczęście u gubernatora.

Obecni powstali z miejsc momentalnie, jakby dotknięci iskrą elektryczną, gospodarz zaś porzucając telefon, pędem wybiegł z pokoju. W rozpiętym mundurze, bez czapki w jednej chwili znalazł się przed domem i popędził środkiem ulicy wprost przed siebie. Odległość gmachu policji od mieszkania gubernatorskiego wynosiła około pół wiorsty, ubiegłszy zaledwie kilkadziesiąt kroków, spotkał jednokonną dorożkę z pasażerem; rozkazującem kiwnięciem ręki zatrzymał woźnicę, energicznym ruchem usunął jadącego z wnętrza ekwipażu, a sam zajął jego miejsce.

— Do gubernatora, co koń wyskoczy, zawołał na przestraszonego dorożkarza, który znał dobrze policmajstra i posłuszny rozkazowi, niemiłosiernie knutem zaczął okładać konia.

Wszystko to było dziełem paru momentów. Sorokin z obnażoną głową, zmierzwionym od wiatru włosem, blady i wyprostowany stał w ekwipażu, trzymając dla równowagi rękę na galeryjce kozła, gdyż powóz szybko niesiony, podskakiwał gwałtownie po nierównym bruku. Przechodnie przy jasnej letniej nocy uderzeni niezwykłym widokiem przystawali zadziwieni odgadując zajście nadzwyczajnego wypadku. Rączy koń, pepędzany ustawicznie, niósł pełnym galopem, lecz szalona jazda była jeszcze za wolna dla Sorokina który pragnął w jednym momencie znaleść się na miejscu. Wygląd ulicy był normalny, widocznie w mieście nie wiedziano jeszcze o niczem; postać cwałującego policmajstra stawała się pierwszym hasłem alarmu.

Wmiarę przybliżania się do celu, zauważyć można było pewien ruch, pojedyńcze osoby śpiesznie podążały w stronę mieszkania gubernatorskiego, lecz przed samym pałacem znajdował się już tłum kilkudziesięciu ludzi a policjanci kłusem biegli przez obszerny i pusty plac zewnętrzny. Sorokin wyskoczył w biegu z dorożki i szybko zmierzając do gmachu wołał na tamujących mu drogę:

— Na bok, usunąć się!

(C. d. n.)

Warszawa 13 grudnia.

(1-szy krajowy zjazd duchowieństwa. Uchwały tego zjazdu. Państwowe kasy oszczędności. Z kolei wiedeńskiej. Oryginalny wiec. Strejk policji w cyrkule 1-ym. Bezrobocia dorożkarzy i służby hotelowej. Odezwa narodowego Związku Robotniczego Uchwały gminne. Z prasy.)

Wczoraj odbył się pierwszy krajowy zjazd duchowieństwa. Na zjazd przybyło 417 księży ze wszystkich niemal powiatów Królestwa. U stołu prezydjalnego zasiadło po jednym przedstawicielu z 7-mu dyecezji Królestwa Kongresowego, jakoteż po jednym z dyecezji mohylowskiej i dyecezji wileńskiej. Narady trwały od godz. 2-giej po poł. do godziny 10-tej wieczorem.

Zjazd, po zaznaczeniu uległości względem Ojca św. i władzy biskupiej, powziął następujące uchwały:

I. Idąc za głosem uczucia miłości Ojczyzny danego nam przez Stwórcę, a zarazem wierni wielowiekowej tradycji Kościoła naszego w Polsce my, duchowieństwo katolickie i polskie, stwierdzamy prawo i uznajemy za swój obowiązek nietylko pracę ściśle kapłańską, lecz i ogólno-obywatelską. Dziś zaś jednocząc się z głosem całego Narodu, oświadczamy, że dla życia i rozwoju jego nieodzowne jest wywalczenie jaknajszerszej autonomji administracyjnej i ustawodawczej z oddzielnym Sejmem w Warszawie, wybieranem przez powszechne, równe, bezpośrednie i tajne głosowanie.

II. Uznajemy za rzecz konieczną, ażeby duchowieństwo w pracy społecznej stanęło na gruncie demokracji chrześcjańskiej, której zadaniem jest wywalczyć sprawiedliwe prawa dla ludu miejskiego i wiejskiego, z ludem i przez lud, podnosząc poziom jego moralny, dobrobyt materjalny, rozwijając w nim ducha narodowego, wyrabiając w nim zdolność do samopomocy.

III. Uważamy za niezbędne współdziałanie całego duchowieństwa w skierowywaniu jaknajszlachetniejszych i najzdolniejszych jednostek do stanu duchownego i przedsięwzięcie usilnych starań, aby z uczelni duchownych wychodzili kapłani, pełni ducha Bożego i zapału do pracy religijnej, narodowej i społecznej.

IV. Wypowiadamy się za niezwłocznem przywróceniem języka polskiego w instytucjach kościelnych i kancelarjach urzędników stanu cywilnego.

V. Uważamy za niezbędne jaknajśpieszniejsze urządzenie Zjazdów duchowieństwa dekanalnych, djecezjalnych i krajowych, celem omówienia spraw narodowych i społecznych.

VI. Wypowiadamy się w imię idei chrześcijańskiej za zniesieniem kary śmierci i żądamy powszechnej amnestji dla przestępców politycznych.

Od kilku dni zapanowała u nas panika wśród osób, lokujących swe oszczędności w kasach oszczędnościowych banku państwa. Panika ta coraz więcej się potęguje. W poniedziałek np. podniesiono z kas oszczędnościowych 250.000 rb. tj. około 675.000 koron. We wtorek podniesiono jeszcze więcej.

W biurze wydziału buchalterji kolei wiedeńskiej zastosowana została nowość, nie znana w ustroju biurowym, polegająca mianowicie na tem, że kierownictwo biura za zgodą zwierzchności kolejowej objęło prezydjum, złożone z pięciu kolegów, wybranych z ogółu przez głosowanie tajne. Wybrane prezydjum decydować ma o rozdzieleniu pracy, nagrodach, awansach, karach, a nawet o uwolnieniu ze służby. Ciż wybrani stanowić mają rodzaj sądu honorowego.

Prowodyrzy strejku służby kolejowej zwołali na wczoraj wiec do hotelu polskiego. O godzinie 9-tej zebrała się spora ilość służby różnego rodzaju, którą prowodyrzy wpuścili po opłaceniu dwóch złotych od osoby. Zebrani czekali na podwórzu na zimnie do godz. 1-szej po północy, lecz nie doczekali się, gdyż o g. 1-ej w nocy inicjatorowie wiecu powiedzieli zebranym, iż na wiec nie otrzymano pozwolenia, należy się zatem rozejść, gdyż przed bramą stoi wojsko. Zebrani oczywiście rozeszli się, lecz wyłożonych dwuzłotówek (30 kop.) nie otrzymali.

Dziś rano stójkowi cyrkułu I-go, zebrawszy się na podwórzu cyrkułu i w kancelarji, wybrali kilku z pośród siebie delegatów, którzy zwrócili się do komisarza z następującem oświadczeniem:

„Ponieważ dowiedzieliśmy się, iż pan zamierza usunąć ze służby kilku naszych towarzyszy, oświadczamy swoje niezadowolenie z tego i nie przystąpimy do służby, dopóki pan nas nie zapewni, że towarzysze nie zostaną usunięci"!

Po przemówieniu komisarza i po dłuższej naradzie, *policjanci postanowili strejku zaniechać* i około godziny 1 popołudniu udali się na posterunki uliczne. Podczas obrad cyrkułu strzegł silny oddział pułku petersburskiego gwardji.

Bezrobocie dorożkarzy skończyło się, większość służby hotelowej do organizowanego przez wczoraj strejku nie przyłączyła się.

W sprawie strejków politycznych Zarząd Główny Narodowego Związku Robotniczego wydał ostrzegającą odezwę.

Świeżo zapadły uchwały żądające autonomji Królestwa itd. znanych ogólnie żądań, w gminach Rdutowie pow. Kutnowskim i Ożarowie.

Rosyjskie pismo „Zapadnyj Gołos" zaczęło na nowo wychodzić, jako organ rosyjskich konstytucjonalistów-demokratów.

Z. Bończa.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN.

Kraków, 15 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: W sobotę Euzebiusza i Albiny; w niedzielę Floryana, Łazarza i Olimji.

Kalendarzyk astronomiczny: W sobotę wschód słońca o 7.35; zachód o 3.37; długość dnia godzin 8.02.

Repertoar teatru miejskiego: w sobotę nowość: „Jegomość Pan Rej w Babinie" Adolfa Nowaczyńskiego; w niedzielę popoł. „Obrona Częstochowy", wieczorem „Jegomość Pan Rej."

Uniwersytet ludowy (w muzeum na ul. Franciszkańskiej) wykład Adama Siedleckiego „Zdobycze nowego dramatu polskiego."

Z Towarzystwa Ubezpieczeń. Podczas dzisiejszych wyborów I wicedyrektorem został wybrany poseł sejmowy p. Michał Garapich; rezygnacyi II wicedyrektora prof. Antoniego Górskiego rada nadzorcza nie przyjęła.

Rada Nadzorcza Tow. Wzaj. Ubezpieczeń z funduszu dyspozycyjnego rozdzieliła następujące datki a mianowicie. Na Bursę gim. w Bochni 100 koron, w Dębicy 100 koron, W Nowym Sączu 100 koron, w Rzeszowie 100 koron, jubileuszowa w Sanoku 100 k. im. Kraszewskiego w Stanisławowie 100 im. Mickiewicza w Czerniowcach 100 k. Dla chrześcijańskiej młodzieży w Brodach 100 k.. Na Budowę ochroki w Podłowniku 50 k. Na kościół polski w Wiedniu 100 k. Na kościół w Kocmaniu 50 k. w Huboczku 50 k. w Kokutkowicach 100 k. w Siedlcach 100 k. św. Floryana w Krakowie 200 k. Na ochronki polskie w Drohobyczu 100 k. Na osadę polską w Tomaszowcach 50 k. Dla przytułku uczestników powstania z 1863 i 64 r. 100 k. Dla Spółki ochrony narodowej w Białej 100 k. Dla PP. Ekonomek w Kołomyji 100 k. Przyjaźń Krakowska 50 k. Tow. św. Wincentego a Paulo w Tarnopolu 100 k. w Nowym Sączu 100 k. w Krakowie 100 k. w Przemyślu 100 k. w Wieliczce 100 k. Tow. budowy tanich mieszkań dla katolickich robotników w Krakowie 100 k. Kolonji Wakacyjnej dla dziewcząt we Lwowie 100 k. Na zakład wychowawczy w Pawlikowicach 50 k. Na Zakład św. Heleny 100 k. Na Zakład ks. Siemaszki 50 k. Dla zgromadzenia SS. Felicjanek w Czerniowcach 100 k. i na Zakład wychowania sierót żydowskich 50 k.

Nadto Rada nadzorcza podwyższyła subwencję dla straży pożarnej miejskiej w Krakowie z 2000 na 4000 kor. rocznie.

Opór bierny na tutejszym dworcu kolei północnej rozpoczął się dzisiaj o północy po zgromadzeniu kolejarzy. Robotnicy wykonywają służbę ściśle według przepisów — wskutek czego pociągi towarowe ulegają znacznemu opóźnieniu. Naczelnik tutejszego dworca telegrafował w tej sprawie do zarządu centralnego do Wiednia ale dotychczas nie otrzymał wskazówek. Ruch pociągów osobowych jest normalny.

Walne zgromadzenie tow. kandydatów adw. odbyło się wczoraj o godz. 7 wieczorem w lokalu tow. przy ul. Głębokiej l. 8. Po sprawozdaniu ustępującego wydziału, wybrano przewodniczącym dr. Jerzego Trammera, zastępcą przew. dr. Józefa Gabryelskiego, skarbnikiem dr. Aleksandra Rattlera, sekretarzami dr. Alberta Süssera i dr. Wiktora Bogdaniego i nowy wydział. Między innymi postanowiono na wniosek p. Rutkowskiego del. tow. wzaj. pom. urz. pryw. we Lwowie, ażeby wydział na przyszłość przestrzegał, aby wszyscy członkowie tow. kand. adw. byli ubezpieczeni w kasie chorych. Uchwalono również założenie biblioteki dla członków tow. Po ożywionej dyskusji posiedzenie zamknięto.

Towarzystwo „Opieki nad młodzieżą szkolną" w Krakowie wydało pocztówki opatrzone firmą Towarzystwa, a przeznaczone do ręcznego malowania, zwracając się równocześnie do artystów i młodzieży z prośbą o współdziałanie. Ufność w gorące serca przyjaciół młodzieży nie zawiodła. Zebrał się piękny plon kart widokowych malowanych artystycznie i obecnie są one

do nabycia w handlu p. Fischera przy linii A. B. a czysty dochód przeznaczony jest na obiady i pomoc dla niezamożnej młodzieży szkolnej.

Kupując te karty, nietylko nabywamy rzecz posiadającą wartość artystyczną, lecz także podajemy dłoń pomocną naszej biednej młodzieży szkolnej walczącej od dzieciństwa z ciężkimi warunkami bytu.

Osoby, któreby chciały przyjść z pomocą przez malowanie kart, raczą się zwrócić po nie do biura Towarzystwa ul. Szpitalna l. 7 II p. Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku spodziewać się należy że pocztówki te użyte będą do przesyłania życzeń świątecznych.

W klubie słowiańskim odbędzie się dnia 16 bm. w sobotę o godz. 5 popoł. (koło artystyczne Wiślna 5) odczyt p. Antoniego Doroszewskiego docenta Uniwersytetu moskiewskiego, pt. „Chwi la obecna w Rosyi."

Z Resursy Urzędniczej: W sobotę dnia 16 bm. odbędzie się przedstawienie amatorskie z następującym programem: „Wdówka", komedya w 1 akcie Delacoura i Thibaut'a; „Farbiarze" Walewskiego; Monolog. — Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp dla członków 50 hal. dla niecżłonków 1 k. Zaproszenia wydaje sekretaryat Resursy.

Z Czytelni kobiet. Dowiadujemy się, że panie M. Straszewska i S. Münichowa, kooptowane do komisyi pedagogicznej przy Czytelni kobiet (ul. Jagiellońska), względnie do sekcyi 3-ej obradującej nad „reformą szkolnictwa" z powodu, iż w zasadniczych punktach z większością solidaryzować się nie mogą, z tejże komisyi wystąpiły.

Składki na budowę pomnika Bartosza Głowackiego w Krakowie. Od komitetu pomnikowego odbieramy następujący komunikat: Czcigodni ofiarodawcy w dalszym ciągu złożyli: Gmina Bieńczyce 50 kor.; dr. B. Kwiatkowski 36 kor. 32 hal.; gmina Brzeszcze 10 kor.; Bronisław Leszczycki 7 kor. 30 h., gmina Bronowice małe 20 kor.; Franciszek Rajca 40 kor.; Wincenty Bigaj 2 kor.; Jan Nowarzyński 2 kor.; Ludwik Onaker 1 kor.; Stanisław Grzywiński 1 kor. ogólna suma składek 5310 kor. 62 hal. Podpisany komitet składa Czcigodnym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie, a zarazem uprasza Sz. P. T. którzy otrzymali od komitetu odezwy i listy składkowe, a nie zajmują się składkami na tenże cel, lub cokolwiek może zebrali, raczyli łaskawie komitetowi je zwrócić.

Franciszek Ptak, prezes. *Jan Sawicki*, sekretarz.

Wydział galic. Tow. egzekutorów podatkowych w wykonaniu uchwał walnego zgromadzenia wysyła z początkiem stycznia delegacyę do Wiednia, gdzie odbyć się mają wspólne narady wszystkich delegatów wysłanych z krajów reprezentowanych w Radzie Państwa. Na dzień ten delegacya ta musi mieć opracowany materyał, celem więc przygotowania tej pracy przewodniczący Towarzystwa uprasza kolegów z prowincyi, aby zechcieli swe wnioski, uzasadnione skargi itd. najdalej do końca grudnia na ręce przewodniczącego nadesłać.

Zaginął chłopczyk ośmioletni Adolf Pogorzelski, zamieszkały przy ul. Topolowej l. 24; silny brunet, ciemno ubrany. Osoby posiadające o nim jakiekolwiek wiadomości, proszone są o podanie ich u p. Adama Ziencika (ul. Topolowej l. 24).

Redakcya „Przeglądu rolniczego" prosi o zaznaczenie, że wobec strejku pocztowego w Rosyi 1 numer „Przeglądu rolniczego" zostanie rozesłanym po ukończeniu strejku, a to ze względu na odbiorców z dzielnic zaboru rosyjskiego.

„Miesięcznik Towarzystwa Szkoły Ludowej" wyszedł z druku Nr. 12 za miesiąc grudzień i zawiera następujące artykuły: „Rej wobec ludu" przez Jana Świerka. „Zakładajmy szkółki początkowe". — „Nasze czytelnie ludowe" przez Jadwigę S." O Macierzy Szkolnej Królestwa Polskiego". Projekt taniego domu dla szkółek ludowych w Królestwie Polskiem" przez Ed. Dobrzański. „Praca oświatowa u obcych" przez Jana Magierę i M. Stępowskiego. „Tematy do pogadanek" (Mikołaj Rej z Nagłowic) przez Maryę Bandrowską. Kronika — Dział sprawozdaczy T. S. L. — Z działalności Kół. Wiadomości różne. — Przegląd krytyczny literatury.

Święta nauczycieli ludowych. Dzienniki lwowskie otrzymały z prowincyi szereg listów od nauczycieli ludowych, którzy tą drogą publicznie domagają się u Rady szkoln. kraj. prędszego wyasygnowania remuneracji za nadobowiązkowe godziny pracy w szkole. Na wyasygnowanie tej remuneracji muszą ci pracowici ludzie czekać od lipca aż do grudnia; pomijając już to, że nadchodzą święta, a z niemi i większe wydatki, trzeba przecież koniecznie zwrócić uwagę na dotkliwe mrozy, które licho ubranym nauczycielom przedewszystkiem dokuczą.

Protesty w sprawie seminarjum cieszyńskiego. Do komitetu lwowskiego Macierzy szkolnej cieszyńskiej nadeszły w dalszym ciągu zawiadomienia o wniesieniu telegraf. protestów do Koła polskiego i prezydenta ministrów przez: miasto Zaleszczyki, reprezentacyę powiatową w Sokalu, miasto Rawę, Towarz. „Sokół" w Skolem, reprezentacyę powiatową w Sanoku, miasto Lubaczów, miasto Gródek jagielloński.

Egzamina na Politechnice. P. Zygmunt Sas Dobrzański, rodem z Krakowa, asystent szkoły przemysłowej we Lwowie p. Zygmunt Nowicki, rodem ze Stanisławowa i p. Stanisław Hanusz, rodem z Łańcuta, złożyli II egzamin państwowy na wydziale budownictwa lądowego politechniki lwowskiej.

Konkurs rozpisano celem obsadzenia dwóch posad lekarzy okręgowych w Rudkach i Horożannie wielkiej z płacą roczną 1.400 kor. Podania wnosić należy do wydziału rady powiat. w Rudkach do 31 bm.

Produkcya ropy w Galicyi. W ciągu października rb. wyprodukowano w kraju naszym 646.085 cm. ropy, a mianowicie 139.395 cm. w Galicyi zachodniej i 506.690 cm. we wschodniej, w tem w Borysławiu 434.470 cm. Ekspedycya wyniosła 656.775 cm. Zapasy w d. 31 października wyniosły 5.039.811 cm.

Kroniczka lwowska. (Od nasz. kor.) Od nowego Roku zacznie tu wychodzić nowy tygodnik polityczny. Na czele tego wydawnictwa stanie redaktor jednego z tutejszych pism codziennych.

Przy wyborach przewodniczącego i wydziału tow. Bratniej pomocy, przyszło do zażartej walki między dwiema partjami: wszechpolakami a socjalistami. Zwycięzyli socjaliści, którzy wybrali prezesem p. Śliwińskiego. Miejsce wiceprezesa pozostawiono wszechpolakowi, kandydatowi na prezesa, postawionemu przez wszechpolaków, p. Sikorskiemu. Do wydziału przeszli kandydaci socjalistów. Wskutek tego wyniku wyborów, wszech polacy oświadczyli, iż zakładają protest przeciw stronniczym i nieprzyjaznym rządom silnie zorganizowanych przeciwników i są zdecydowani oderwać się od łona towarzystwa Bratniej pomocy, w razie nieuwzględnienia ich żądań, by w skład wydziału weszli i narodowi demokraci.

Na wszechnicy lwowskiej odbyła się wczoraj imatrykulacya słuchaczów teologii i medecyny. Do aktu imatrykulacji przystąpiło 131 słuchaczy wydziału teologicznego i 40 wydziału lekarskiego (w tem 10 pań). Jutro do aktu imatrykulacji przystąpi 600 słuchaczy praw, pojutrze zaś 240 słucha czy filozofji.

Znakomitego artystę-skrzypka Willy Burmestra, który przybył do naszego miasta na gościnny występ, spotkała wczoraj nieprzyjemna przygoda. Oto w chwili gdy artysta zachwycał słuchaczy grą na skrzypcach, jakiś złodziej-artysta obrabiał kieszenie jego futra, wiszącego w garderobie artystów w Filharmonji. W kieszeni tej znajdował się portfel z 3.000 koronami. Skromny jednak złodziej — nie chcąc artysty pozostawiać w obcem mieście w kłopotach pieniężnych, zabrał mu tylko trzecią część t. j. 1.000 koron. w 7 banknotach 100 koronowych i 15 20-koronowych. Po koncercie i hucznych okłaskach — spostrzegł artysta z żalem stratę. Sprawcy dotychczas nie schwytano.

Lwowski teatr ludowy powraca w tych dniach z wędrówki po prowincji i w czasie świąt będzie u nas grywał w sali „Gwiazdy".

Samobójstwo zagadkowe. Mieszkający we Lwowie 47-letni Jan Haltoff, urzędnik kopalni arcyksiążęcych, rodem z Cieszyna, zastrzelił się onegdaj, celując z rewolweru w środek czoła. Śmierć nastąpiła natychmiast. Powód samobójstwa nieznany. Haltoff miał być człowiekiem majętnym i żył dobrze z żoną.

Z Biegonic pod Nowym Sączem pisze nasz korespondent: Ku uczczeniu 50-ej rocznicy zgonu St. Mickiewicza odbył się w tut. szkole przy nader licznym udziale miejscowej ludności i dziatwy szkolnej staraniem kierownika szkoły p. Jakóba Mroza — wieczorek mickiewiczowski, na który się złożyły: odczyt p. Mroza, wygłoszenie przez dziatwę szkolną kilku utworów wieszcza i odśpiewanie kilku patryotycznych pieśni. Przy końcu uroczystości przemówił jeszcze do zgromadzonych prof. gimn. z Nowego Sącza Sosnowski, poczem nastąpiło rozdanie broszur o Mickiewiczu i pieśni polskich.

D. 8 bm. wybuchł w tut. gminie u włościanina Hedwika groźny pożar, który jednak dzięki natychmiastowemu ratunkowi tut. straży pożarnej pod komendą naczelnika tejże p. Jana Rzęsikowskiego wkrótce zlokalizowano.

Sensacyjny proces. Korespondent nasz z Nowego Sącza pisze:

W swoim czasie doniosłem o wielkiej kradzieży, popełnionej w pensjonacie trzech panien Marchlewskich w willi »Obrochtówka« w Zakopanem, na szkodę p. Ireny Kozłowskiej, żony lekarza z Warszawy, mianowicie gotówki i kosztowności na kilka tysięcy koron. O popełnienie tej kradzieży w dniu 14. sierpnia 1904 r. podejrzywano lokaja w tym pensjonacie 20 kilkuletniego Michała Bielca, którego też w dniu 15 sierpnia 1904 r. pod tym zarzutem uwięziono i osadzono w areszcie śledczym tutejszego sądu obwodowego. — Wszelkie tłomaczenia się Bogu ducha winnego Bielca, na nic nie przydały się i Beilec oskarżony o popełnienie tej zbrodni, musiał zasiadać w grudniu 1904 r. przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych, na ławie oskarżonych. Ława przysięgłych jednak jednogłośnie uznała go niewinnym. — Mimo to prokuratorja państwa wniosła od wyroku uwalniającego zażalenie nieważności do najwyższego trybunału kasacyjnego i Bielca dalej zatrzymano w areszcie śledczym.

Zażalenie nieważności uwzględnił wszakże trybunał kasacyjny i polecił przeprowadzenie nowej rozprawy przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych. Odbyła się ona w dniu 13 czerwca b. r., a przysięgli znowu jednogłośnie uznali Bielca niewinnym.

Prokuratorja przeciw temu drugiemu wyrokowi uwalniającemu nie wniosła już zażalenia nieważności i wskutek tego wypuszczono Bielca z aresztu śledczego, w którym cierpiał niewinnie 10 miesięcy.

Przypadek zrządził, że do tutejszego inspektora policji p. Mazurkiewicza zgłosił się zegarmistrz Rosenblüth ze złotą broszką z brylantem, podając, że przyniósł mu ją szynkarz Leizer Steinlauf ze wsi Krasnego Potockiego, celem wywiedzenia się o jej wartości, a ponieważ jest ona wyrobu rosyjskiego, wydaje się mu podejrzaną. Steinlaufa przyprowadzono do biura policji i na naleganie inspektora Mazurkiewicza, przyznał, że tę broszkę otrzymał od czeladnika szewskiego Wacława Olesiaka, który ofiarował się mu ją sprzedać.

Steinlauf musiał następnie także przyprowadzić do biura policji tego Olesiaka, który tłomaczył się, że broszkę znalazł. Inspektor Mazurkiewicz Olesiaka aresztował, a broszkę oddał do prokuratorji. — Resztę dochodzeń przeprowadził na miejscu w Zakopanem, wysłany z dyrekcji policji krakowskiej ajent policyjny p. Bronisław Karcz.

W toku dochodzeń Olesiak 20-letni czeladnik szewski, przyznał się do popełnienia tej kradzieży, wskutek czego został o nią oskarżony i teraz 7 bm. zasiadał na ławie oskarżonych przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych, pod przewodnictwem radcy p. Pawłowskiego. Oskarżenie prowadził prokurator p. Ajdukiewicz, oskarżonego bronił z urzędu adw. Dr Chodacki. Do rozprawy był także zawezwany ajent policyjny p. Bronisław Karcz z Krakowa, który opowiadał cały tok dochodzenia i przyznanie się oskarżonego do zarzuconej mu zbrodni kradzieży. — Oskarżony po popełnieniu tej kradzieży, wiódł życie hulaszcze, przetrwoniwszy w przeciągu kilku miesięcy całą skradzioną gotówkę 375 rubli, 679 koron i zegarek złoty genewski, który sprzedał tutejszemu zegarmistrzowi Marcinowi Kozickiemu, od niego kupił znów oskarżony fonograf, zaś od tutejszego właściciela składu rowerów p. Fiałkowskiego rower za 230 K i t. d. — Odebrano więc oskarżonemu tylko tę broszkę, którą chciał sprzedać karczmarzowi Steinlaufowi.

Oskarżony poczuwa się do winy, tłomacząc się, że przechadzając się koło willi »Obrochtówka», spostrzegł przez otwarte okno znajdujący się na szafce czarny przedmiot, który zdawał się mu być aparatem fotograficznym, ponieważ Olesiak był zapalonym amatorem takiego aparatu, zbliżył się do okna i przywłaszczył go sobie. Mając go już w ręku, przekonał się, że to nie aparat, lecz kufereczek, z którym udał się do lasu, gdzie otworzył go i wyjął gotówkę i kosztowności a mniej wartościowe rzeczy wraz z kuferkiem i torebkami, znajdującemi się wewnątrz, zostawił w lesie. Rzeczywiście na drugi dzień znaleziono w lesie ten otwarty kufereczek wraz z drobiazgami małej wartości, co dało właśnie powód do podejrzywania o tę kradzież lokaja willi »Obrochtówka« Bielca i uwięzienia go za to.

Niezwykła ta sprawa budziła ogólne zainteresowanie w Zakopanem, i w całym obwodzie nowosądeckim i wogóle wszędzie, gdzie tę sprawę znają. Sala zatem rozpraw bardzo obszerna, była zapełnioną słuchaczami.

Przysięgli jednomyślnie zatwierdzili zadane im pytanie w kierunku kradzieży i na tej podstawie trybunał uznał Olesiaka winnym i skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postami co miesiąc, oraz na zapłacenie poszkodowanej p. Irenie Kozłowskiej 375 rubli, tudzież 679 K i zwrot zabranych kosztowności, odsyłając ją z resztą pretensyj na drogę prawa cywilnego. — Zarazem orzekł trybunał, że zasądzony po odcierpieniu kary, ma być oddany pod dozór policyjny.

Zasądzony wyrok przyjął i zaraz rozpoczął karę. — Co do Michała Bielca, który niewinnie siedział w areszcie śledczym 10 miesięcy i był aż dwa razy sądzony przez trybunał sądu przysięgłych za powyższą kradzież, popełnioną przez Wacława Olesiaka, — to ministerstwo sprawiedliwości ma przyznać mu odszkodowanie za to w kwocie 7.000 koron.

Ze świata.

Grający zegar na Jasnej Górze będzie — zdaniem prowadzącego budowę inżyniera Szyllera — swojego rodzaju unikatem. Mechanizm wypełni prawie całkowicie wnętrze żelaznej, górnej części wieży. Właściwie zegarowy mechanizm, tj. ten, który wskazówki porusza, mieścić się będzie w przygotowanej żelaznej oszklonej kajucie na wysokości tarcz zegarowych, zawieszonych na czterech stronach wieży. Mechanizm ten poruszać będzie mechanizm grający, znacznie wyżej umieszczony, dla którego urządzono także żelazną oszkloną kajutę, jest to wielki cylinder metalowy, obracany specjalnym aparatem z regulatorami, przyczem zabite na ćwieki różnej wielkości zaczepiają o rodzaj klawiatury, połączonej z młotkami dzwonków wygrywających hejnały. Melodje hejnałów będą różne, t. j. krótkie na kwadrans i pół godziny, wreszcie całe pieśni na południe i północ. Wydzwania nie hejnałów można będzie dowolnie regulować i melodje zmieniać. Zegar bowiem posiada 36 dzwonów harmonijnie dostrojonych, stanowiących trzy oktawy z półtonami. Niezależnie od hejnałów stałych wygrywanych mechanicznie, będzie można na dzwonach grać ręcznie jak na fortepianie, ku czemu służyć ma klawiatura w oddzielnej znów kajucie umieszczona.

Klasztór jasnogórski dostarczył fabryce w Malines koło Brukseli nut najpopularniejszych naszych pieśni, jak np. „Kiedy ranne“; „Kto się w opiekę“ „Serdeczna Matko“ itd. Zegar jest już zupełnie gotów, przeszkodę w sprowadzeniu jego stanowi tylko cło, obliczone na przeszło 10 tys. rubli. O. Rejman poczynił już w ministerstwie skarbu starania, aby usunąć ten ciężki szkopuł. Skoro więc tylko przychylna nadejdzie z Petersburga decyzja, zegar grający zabrzmi ze szczytu Jasnej góry.

Pierwszy wiec sokolski. Sokolstwo zaboru pruskiego znalazło nowy sposób krzewienia ducha i idei Sokolej. Niedawno odbył się w Kościanie pierwszy wiec sokolski, zwołanie którego odezwa komitetu tak uzasadnia.

„Lata całe prześladowały nas władze w różnorodny sposób. Zakazano nam nosić mundurów sokolskich publicznie, wzbroniono pochodów, zarządy nasze oskarżano i osądzano na wysokie kary za najmniejsze uchybienie przeciwko ustawom o stowarzyszeniach, ograniczono, a wreszcie wręcz zakazano nam zlotów, a nawet nie pozwala się nam urządzić sobie niewinnej zabawy — z paniami. Gwałtem zrobiono z nas organizacje polityczne, ograniczając życie nasze na wewnątrz.

I oto ostatnie zebranie delegatów Związku Sokołów jednogłośnie przyjęło uchwałę, że w przyszłości Towarzystwa sokolskie mogą się zajmować sprawami publicznemi. Zakazano nam pochodów i zabaw — postanowiliśmy urządzać wiece, których zakazać nam nie mogą, nie pozwalają nam władze się bawić — będziemy agitować, ażeby każdy Polak bronił swej narodowości do upadłego,, aby kupował u swoich, dzieci swoje uczył po polsku, aby ziemię trzymał, nie frymarząc nią.!“

Nowe pismo na obczyźnie. W Bremie zacznie wychodzić od 1 stycznia 1906 pismo polskie dla ludu pt. „Brema‘.

Tężec karku szerzy się znowu na Śląsku. W zeszłym tygodniu zachorowało kilkadziesiąt osób a kilka umarło. Również w niektórych okolicach W. Ks. Poznańskiego zaszło kilka wypadków tej choroby.

Surowa kara. Izba karna w Gliwicach na Górnym Śląsku skazała fałszerkę masła Połczykową na półtora roku więzienia, ponieważ dobierała do masła 28—33 procent wody.

Nowi kardynałowie i biskupi. Przedwczoraj ogłosił Ojciec św. na tajnym konsystorzu, w którym wzięli udział wszyscy obecni w Rzymie kardynałowie, nazwiska nowo mianowanych biskupów i kardynałów. Mianowani zostali kardynałami: major domus Watykanu Cagiano de Azevede, arcybiskup w Rio de Janeiro Arcoverde de Albuquerque Cavaleanti, arcybiskup z Erlau Samassa i arcybiskup ze Sevilii Spinola. Biskup z Białogrodu królewskiego dr. Juliusz Varosy otrzymał godność arcybiskupa z Kaloczy, Ludwik Balas został mianowany biskupem Rożnawy, hr. Zichy biskupem w Pięciokościołach, dr. Bela Mayer biskupem w Szatnarze, dr. Ottokar Prohaska biskupem w Białogrodzie królewskim.

Pozbawienie Loubeta godności kościelnej. Niektóre dzienniki otrzymały z Rzymu wiadomość, że kapituła kościoła St. Giovanni in Laterano odebrała prezydentowi republiki Loubetowi godność i tytuł honorowego kanonika tej bazyliki z tego powodu, że prezydent republiki podpisał ustawę o rozdziale Kościoła od państwa. Uchwałę tę przesłano Loubetowi. Godność kanonika honorowe go kapituły kościoła St. Giovanni in Laterano pochodzi z czasów króla francuskiego Henryka IV.

Śmierć Pawła Meurice'a. W Paryżu umarł wybitny niegdyś pisarz, Paweł Meurice, licząc 86 lat życia. Zmarły był ostatnim przedstawicielem Dumasa, z którym pracował wspólnie i Wiktora Hugo. Do spółki z Teofilem Gautier przetłómaczył „Falstaffa“. Napisał także cały szereg powieści, dzisiaj zapomnianych. Po śmierci Wiktora Hugo pracował niestrudzenie nad wydaniem je go spuścizny literackiej i założył muzeum Wiktora Hugo.

Radium i wścieklizna. Z Rzymu donoszą: Dr. Tizzoni z Bolonii i dr. Bogiovanni z Padwy dokonali ważnych doświadczeń z leczeniem wścieklizny za pomocą radium, jak dotąd na zwierzętach, i to nietylko w początkach choroby, lecz także, kiedy zaraza już się rozwinęła i kiedy zwykłe środki zaradcze nie okazują się skutecznymi. — Ponieważ doświadczenia nie zostały przeprowadzone na ludziach dotkniętych wścieklizną, przeto ostatnie słowo w sprawie tej nie zostało jeszcze powiedziane.

Nowa kometa. Astronom Giaccobini, pracujący w obserwatorjum nicejskiem, odkrył tymi czasy nową kometę, która zupełnie nieoczekiwanie pojawiła się na północnej półkuli nieba, wywołując w świecie astronomicznym wielkie zainteresowanie. Kometa ta znajduje się w bezpośredniem sąsiedztwie gwiazdy „Arcturu“ należącej do konstelacji Bouviera.

Pieczone łabędzie jako przysmaki świąteczne. W Anglji wchodzi w zwyczaj podawanie na stół podczas świąt Bożego Narodzenia młodych pieczonych łabędzi. Delektują się tą potrawą najbardziej wyrafinowani smakosze. Nie może jej brakować na stole króla Edwarda. Na taki luksus mogą sobie pozwalać tylko bardzo zamożni ludzie. Smak pieczonego łabędzia przypomina smak gęsiny. Przed kilkuset laty łabędzie często podawano na stołach wielkopańskich. W nowszych czasach chów łabędzi był w zaniedbaniu, a ponieważ łabędzie powoli się mnożą, są stosunkowo dość drogie. Z hodowli królewskiej tylko mała ilość okazów bywa sprzedawaną. Tych łabędzi, które się znajdują na wodach publicznych i są własnością miast, nie wolno zabijać. Król Edward lubi pieczeń łabędzią. Ponadto przysmak jego stanowią bekasy i przepiórki.

Nafta galicyjska a Niemcy. Pisma niemieckie publikują prospekt akcyj. towarzystwa dla przemysłu naftowego „Sirius Werke“ z kapitałem 4.300.000 mrk. Celem towarzystwa jest prowadzenie kopalni nafty w Galicji, ku czemu nabyło towarzystwo już tereny naftowe w Borysławiu, Tustanowicach i Gliwie Dobromiłem a następnie przewożenie surowca do Niemiec i tam jego rafinowanie. Pierwszą rafinerja wybudowaną zostanie na Górnym Śląsku. Towarzystwo to uważa za obowiązek patrjotyczny i narodowy, aby niemiecki konsument nie płacił trybutu pro dukującej i przerabiającej zagranicy i dlatego dąży do rozwinięcia w Niemczech przemysłu naftowego, którego tam jeszcze niema. Towarzystwo zamierza przez pierwszych lat 15 wydobywać w Galicji rocznie około 400.000 do 500.000 dz. surowca i przerabiać go następnie w Niemczech w swoich rafinerjach. Z kapitału zakładowego 4.300.000 mrk. jeden miljon już jest pokryty a na 3.300.000 mrk. rozłożonych na akcje po 1000 mrk. rozpisaną została właśnie subskrypcya.

Z Rady Państwa.

(Sprawozdanie telefoniczne).

Wiedeń 15 grudnia. Po odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych na kilka interpelacji przystąpiono do dyskusji nad prowizorjum budżetowem.

S k e n e (referent komisji budżetowej) ubolewa z powodu upadku parlamentaryzmu w Austrji. Parlament nie wykonuje swego największego prawa kontroli gospodarki państwowej. Mowca wskazuje na olbrzymie przekroczenie kredytu na koleje alpejskie, czego należy się także obawiać przy budowie portu w Tryeście. Ubolewa, że obecny regulamin Izby nie daje prezydentowi żadnej władzy. Przed kilku dniami dwóch posłów przemawiało jednocześnie, posłowie rzucają obelgi na siebie i na rząd. Inaczej jest w parlamencie francuskim, którego regulamin nadaje prezydentowi władzę cenzurowania dyet poselskich i wykluczania za obelgi, prowokację i groźby tak posłów, jak i członków rządu. Gdybyśmy mieli taki parlament, Izba nie miałaby często kompletu i oszczędzilibyśmy na dyetach dużo pieniędzy. (Wesołość).

G ł o s y: W parlamencie francuskim także były bójki.

S k e n e przyznaje to, dodaje atoli, że sceny w parlamencie francuskim były krótkie, były energicznie usuwane. U nas nie można było poprawić stosunków, mimo, że umiarkowany czynnik przedstawicieli wielkiej własności jeszcze do parlamentu należy. Mowca przytacza tę okoliczność, albowiem sądzi, że i później także nie będzie gorzej. Omawia następnie ostatnie wnioski nagłe w sprawie poprawy bytu urzędników państwowych i występuje przeciw załatwianiu tak ważnych spraw w drodze nagłej, choć sytuacja materjalna urzędników państwowych nie jest korzystna. Co do powszechnego prawa głosowania, wszyscy wiedzą. że do tego przyjść musi.

G ł o s y: To nie należy do prowizorjum budżetowego!

S t ü r g k h; Protestujemy przeciwko temu, aby w imieniu komisji budżetowej dawano nam tu nauki o powszechnem głosowaniu!

Skene: Główną przyczyną, że parlament nie był dotąd zdolnym do pracy, są walki narodowościowe. U nas na Morawach doświadczyliśmy, że walki narodowościowe można usunąć, jeżeli po obu stronach znajdzie się sprawiedliwość i słuszność, jeżeli interes kraju postawi się ponad interes jednostki. Oczekujemy na Morawach, że i powszechne prawo głosowania zostanie zaprowadzone na podstawie narodowego katastru wyborczego. Mówca prosi w końcu o przyjęcie prowizorjum budżetowego.

Zaezek podnosi, że główna przyczyna złego w Austrji leży w dotychczasowej niesprawiedliwej ordynacji wyborczej, która przykrojona została do potrzeb Niemców. Mimo to Niemcy wprowadzili obstrukcję do parlamentu i parlamentaryzm zabili. Mówca nie traci nadziei, że Austrja jeszcze kwitnąć będzie, czego w interesie narodu czeskiego życzyć sobie należy. Od powszechnego prawa głosowania Czesi spodziewają się lepszej przyszłości, dlatego za powszechnem głosowaniem walczyć będą. Mówca ostrzega jednak rząd i stronnictwa przed taką reformą wyborczą, któraby miałaby te same rezultaty, co dotychczasowa ordynacja wyborcza.. Historyczna indywidualność królestw i krajów musi być uwzględnioną. Z przyczyn egoistycznych narodowych Czesi będą za powszechnem prawem głosowania. Komu jednak zależy na utrzymaniu narodu czeskiego, nie powinien dopuścić do walki klas i nienawiści jednej klasy przeciw drugiej a dążyć do utrzymania indywidualności narodu, jako całości; zasada powszechnego prawa głosowania wzmocni także stanowisko narodu czeskiego w państwie. Byłby to jednak parlament przywilejów najgorszego rodzaju, gdyby usiłował powszechne i bezpośrednie prawo głosowania tak nadużyć, aby liczbę mandatów na poszczególne narodowości tak rozdzielić, iżby naród, który obecnie znajduje się w mniejszości przez swoich zastępców w parlamencie stał się większością. Walki narodowościowe i przez powszechne prawo głosowania nie zostaną usunięte. Ręka w rękę z powszechnem prawem głosowania pójść musi poważna rewizja całej konstytucji. Austrja jest związkiem państw powstałym z historycznego połączenia kilku królestw i krajów, w których stosunki zupełnie są różne. Byłoby więc korzystnem dla wszystkich krajów, gdyby poszczególne Sejmy otrzymały taką autonomję i kompetencję, jaka odpowiada różnorodności stosunków w poszczególnych krajach. (Oklaski.)

Biankini omawia stosunki dalmatyńskie.

Zabiera głos Choc.

TELEGRMY.

Lwów, 15 grudnia. (tel. pryw.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono ofiarować 1000 kor. na rzecz głodnych Warszawian. Dalej postanowiono zaprowadzić we Lwowie od Nowego Roku czas środkowo-europejski.

Wiedeń, 15 grudnia. Komisja prasowa przedsięwzięła dzisiaj wybór przewodniczącego w miejsce przewodniczącego hr. Wodzickiego, powołanego do Izby panów. W pierwszem głosowaniu padło na posła dra Ivcevicza 13 głosów, na posła Jędrzejowicza 14 głosów. Dwie kartki oddano niewypełnione. Przy ponownym wyborze otrzymał poseł Ivcevicz 16 głosów, poseł Jędrzejowicz 10 głosów, przewodniczącym wybranym został Ivcevicz.

Budapeszt. W. B. koresp. donosi z Wiednia prezydent ministrów hr. Fejervary był dzisiaj o godzinie 10 przed południem u cesarza na osobnej audjencji. Audjencja trwała dwie godziny. Prezydent ministrów będzie prawdopodobnie jeszcze raz przyjętym na audjencji.

Konstantynopol 15 grudnia. Dzisiaj w nocy otrzymał austro-węgierski ambasador br.Calice notę Porty, w której ta przyjmuje regulamin skarbowy bez szczególniejszych modyfikacji i domaga się jedynie 3 proc. podwyższenia ceł.

Czarne sotnie w Łodzi.

Łódź, 15 grudnia. Wczoraj i przedwczoraj czarne sotnie dopuszczały się licznych wykroczeń, szczególnie wobec żydów. Ograbiono kilka domów i sklepów. Kozacy strzelali do burzycieli porządku i kilku z nich zranili.

Wrzenie w Rosji.

Berlin. Z Petersburga donoszą via Eydtkuny: Komendant twierdzy Kuszka donosi, że w Merwie ogłoszono stan wojenny. Połączenie kolejowe między Merwem a Aszabadem przerwane. W Kuszce panuje spokój.

Petersburg via Eydtkuny. (Tell wł.) Krążą tu ciągle pogłoski o spisku kliki dworskiej przeciwko carowi. Partja reakcyjna pragnie podobno **usunąć cara i ogłosić rejentem W. ks. Włodzimierza.** W związku z tem pozostaje wiadomość o aresztowaniu hr. Ignatiewa b. Jenerał gubernatora kijowskiego i prezesa komisji dla spraw religijnych.

Ignatiew intryguje oddawna przeciwko Wittemu.

Bunty wojskowe powstają we wszystkich większych garnizonach. W Kijowie przyszło znowu do walk ulicznych. Wiele osób zginęło. Miasto opustoszało.

Petersburg, 15 grudnia. (P. a. t.) Z telegraficznych połączeń z Petersburgiem funkcyonowały wczoraj tylko linie z Moskwą, Rewlem, Kijowem, Pskowem, Nowogrodem, Archangielskiem i Narwą. Budynek zarządu telegraficznego jest obsadzony wojskiem. W zarządzie pocztowym strejk się zmniejsza. Wczoraj pracowały wszystkie sekcye. Ruch pocztowy na południe jeszcze nie podjęty.

Nadprokurator I. departamentu senatu Dobrowolskij spowodował wydalenie starszego sekretarza tego departamentu hr. Tołstoja za przystąpienie do związku urzędników państwowych.

Ustawa strejkowa — jak słychać — pozwala na strejki ekonomiczne, ale nie na polityczne, wyznacza kary za nakłanianie do strejków, a natomiast premie dla tych, którzy do strejku się nie przyłączają. Urzędnikom państwowym jest bezwarunkowo wzbroniony udział w strejkach.

Dzienniki moskiewskie donoszą o wrzeniu w Moskwie w rezerwowym batalionie saperów, w koszarach artyleryi i w garnizonie w Kursku, oraz wśród wojsk rezerwowych na Syberyi. — W Irkucku żołnierze odmawiają pełnienia służby.

Dziennik moskiewski *Żiźń* donosi: Bunt w Kijowie wśród wojska trwa dalej. Na ulicach bratają się żołnierze ze studentami i robotnikami i proszą lud o przebaczenie, że podczas rozruchów do niego strzelali. Dwa pułki z muzyką na czele urządziły z robotnikami bez wszelkiej przeszkody pochód przez miasto.

Petersburg. „Nasza Żiźń" donosi, że minister sprawiedliwości na Radzie gabinetowej sprzeciwił się wszelkim represaliom przeciw radzie robotniczej i przeciw aresztowanemu Krustalewowi. Jedynie Durnowo się temu sprzeciwił, gdyż miał on już wypracowany akt oskarżenia. Inni ministrowie zgodzili się z ministrem sprawiedliwości.

Strejk chińskich studentów.

Londyn. 15 grudnia. Biuro Reutera donosi z Tokio. 8000 chińskich studentów powzięło uchwałę opuszczenia Tokio i powrotu do Chin. Stosownie do tej uchwały 2000 studentów chińskich opuściło natychmiast miasto. Jak donosi „Times" z Tokio, strejk studentów chińskich wybuchł z tego powodu, iż władze japońskie ze względu na niemoralne życie wielu studentów, wprowadziły pewne ograniczenia. — Mimo oświadczenia władz, że także japońscy studenci podlegają tym samym ograniczeniom, studenci chińscy nie chcą stosować się do nich i postanowili opuścić Tokio i założyć uniwersytet w Tientsinie, od katedr, którego mają być wykluczeni profesorowie japońscy i angielscy.

Frankfurt 15 grudnia. „Frankf. Ztg." donosi z Tientsinu, że na japońsko-chińskiej konferencji doszło w sprawie głównych punktów do porozumienia. Japonia otrzymuje dawne przywileje ros. na Liaotungu i kilka koncesji kolejowych w Mandżurji.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Wiedeń, 15 grudnia. Zamknięcie giełdy: Marki 117.82; ruble 252.75.

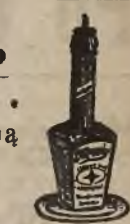
CENY TARGOWE

Pszenica biała	od 16·60	do 17·40
Pszenica czerwona i żółta	„ 16·60	„ 17·40
Pszenica węgierska	„ —·—	„ —·—
Żyto krajowe	„ 13·—	„ 14·60
Żyto węgierskie	„ —·—	„ —·—
Jęczmień na krupy	„ 13·30	„ 14·—
Owies z opłatą akcyzową	„ 14·10	„ 14.70
Groch	„ 17·50	„ 25·—
Jęczmień browarny	„ 14·50	„ 15·50
Jęczmień na paszę	„ —·—	„ —·—
Proso	„ 14·—	„ 14·80
Jagły	„ 28·—	„ 32·—
Tatarka	„ 15·20	„ 15·70
Kukurydza	„ 16·20	„ 16·90
Fasola	„ 27·—	„ 44·—
Wyka	„ 16·—	„ 17·—
Rzepak zimowy	„ 25·—	„ 25·50
Koniczyna nasienna czerwona	„ 100·—	„ 126·—
Koniczyna nasienna biała	„ —·—	„ —·—
Tymotka	„ —·—	„ —·—
Esparsetta	„ 26·—	„ 26·50
Soczewica	„ 50·—	„ 70.—
Słoma	„ 3·80	„ 4·40
Siano	„ 4·40	„ 5·60
Koniczyna pastewna	„ 5·60	„ 6·60
Ziemniaki	„ 2·60	„ 3·20
Za kopę:		
Jaja	„ 4·20	„ 4·80
Kapusty w głowach świeżej	„ 1·80	„ 4·—
Za 1 kilogram:		
Masło	„ 2·—	do 2·40
Za garniec:		
Masło	„ 7·—	„ 8·50
Za 1 kilogram		
Spirytus na 95% Tralesa	„ —·	„ 160·—

NADESŁANE.

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcji która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

Vobec wysokich cen mięsa można oszczędzać za pomocą **przyprawy Maggi'ego.** gotuje się mniej mięsa a smak słabych zup polepsza odrobiną **przyprawy Maggi'ego.** — Wszędzie do nabycia. —



HANDEL KORZENI i WIN

Józefa Pułczyńskiego, Kraków

Długa 15

ca: marmulady, masło wyborne dworskie, deserowe z Rybny, kokosowe, migdałowe, jabłka, owoce suche, ogórki własnego kiszenia, czekolady, cacao, wina, wódki, oraz wszelkie owoce południowe po przystępnych cenach. 2570 3

PIWO ST. PAULUS

(Liberzecki browar i fabryka słodu, Maffersdorf, Północne Czechy).

Tylko dwa razy w roku:

na Boże Narodzenie i Wielkanoc

Pierwsze podawanie: **Na Gwiazdkę 1905**

i potrwa tylko dopóki zapas wystarczy. — Generalne zastępstwo i wyłączna sprzedaż na Kraków

A. Hawełka

c. k. dostawca dworu. 2549 5

Na święta i karnawał!

INDYKI po 10—12 koron.
INDYCZKI po 6—8 koron.
KACZKI po **2** K. 20 hal.
OWOCE kandyzowane piękne doskonało funt 2 korony.
Pasztet z gęsich wątrobek po 3 K. funt z struflami 4 korony.
Pain de gibier krążki funtowe 2 K.
Pasztet wypiekany
Bulion z drobiu i zwierzyny: (pomimo drożyzny mięsa nie drożej jak dawniej) po 10—12—15 i 20 koron kilo. 2547 0
Koce na konie wełniane 6 metrów obwodu po 13 koron sztuka.
Prosimy wczesne zamówienie.

Dwór Łapszyn, p. Brzeżany.

NIEMETZ i SP.

w Krakowie ul. Szewska L. 2

poleca

Łyżwy

wszelkich systemów po cenach niskich. — Przyjmuje się ostrzenie i czyszczenie łyżew. 2513 20

Miód pszczelny

prawdziwa czysta patoka w stanie gęstym, posyłam za pobraniem pocztowym w 5 kg. blaszankach po 5 kor. 80 hal. wraz z opłatą pocztową i opakowaniem, Za czystość ręczam. — Adres zamówienia: P. Stelmach Sosnów p. Siemikowce. 2450 10

Na święta!

Strucle

puste i nadziewane, Torty i inne ciasta ozdoby na drzewko poleca cukiernia pod firmą **ZYG. MAJEWSKIEGO Ska** *ul. Karmelicka 7.*
Zamówienia na prowincyę wysyła się odwrotnie.

Panienka inteligentna

z ukończoną V lub VI klasą, władająca językiem niemieckim, potrzebna jako ekspedyentka, do fabryki wyrobów cukierniczych **JÓZEFA SIERMONTOWSKIEGO** w Krakowie ul. Bracka. 2565 3

W Bronowicach Wielkich (poczta Łobzów)

do sprzedania dom

murowany o 5 ubikacyach z piwnicą i prawem utrzymywania małej trafiki. — Wiadomość u właściciela we dworze. 2417 6

Miód patoka

deserowy, kuracyjny z **własnej największej podolskiej pasieki 5 kor. 80 h. za 5 kl. patoki franco. Doskonałe miody do picia** i owocowe, domowego wyrobu po niskich cenach. Za czystość i dobroć gwarancya, rozsyła 2065 0

Eugeniusz Biliński w Zbarażu.

MASŁO

codziennie świeże, smaczne i tłuste 4½ kg. netto za 10 k. 50 hal. wysyła opłatnie za zaliczką: L. Nagiel Jasienica. Posyłki kolejowe stosunkowo tanie. 2440 5

Rydze kiszone

przewyborne w baryłkach 5 kilowych wysyła handel delikatesów Kalendkiewicza w Limanowie po 5 kor. opłatnie. 2391

FILIA

ck. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku Hipotecznego

W KRAKOWIE

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe,** przyjmuje **depozytowe wkładki** na książeczki rachunku bieżącego. 3197

Samoistna i pierwszorzędna

siła podróżująca

poszukiwana na Galicyę przez PIERWSZY WĘGIERSKI HANDEL WIN. Posada do objęcia od 1 stycznia. Tylko rzeczywiście dobrze zaprowadzone, pilne i zdolne siły, zechcą nadsyłać swoje oferty zaopatrzone bezwarunkowo w fotografję i odpisy świadectw pod *„Dauernde Stellung 3739"* an Haasenstein & Vogler Wien I.,



T-wo Wzajemnej Pomocy Uczn. Un. Jag.

sprzeda parcelę

budowlaną przy ulicy Topolowej. Wyjaśnień udziela i zgłoszenia przyjmuje Zarząd T-wa (Dom akademicki — ul. Jabłonowskich l. 8—10) między godz. 2—4 po południu. 2374 3

5-cio kil. blaszanki

miodu deserowego

(patoki) wysyła franco za pobraniem 6 kor. Zarząd pasieki Teodora Senika w Tarnopolu. 2542 4

REALNOSC

tuż pod Krakowem składająca się z willi o 5 pokojach i budynków gospodarskich, oraz 5 morgów gruntu, wraz z inwentarzami i zbiorami **do sprzedania lub wydzierżawienia.** — Adres wskaże portier ul. Pijarska l. 1. 2532 5

Dom murowany

z ogródkiem wokoło, we wsi Rudawa przy stacyi kolejowej, wygodne miejsce na świeże powietrze, kąpiele rzeczne podczas lata dla Sz. P. Letników, jest do sprzedania. Wiadomość tamże u właściciela pod Nr, 111. 2540 3

Proszę zażądać

gratis i franco bogato ilustrowany cennik, obejmujący przeszło 1000 rycin, trwałych dobrych i tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju od 2226 20

Haunsa Konrada

Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych gór kruszcowych w Brüx Nr. 1232 (Czechy)



Polecam najlepszą

Harmonję ręczną

Nr. 300½, 10 klawiszy, 2 reguły 28, tonów, wielkość 24·12 cm. zł. 2.20
Nr. 305½ 10 klaw, 2 reg., 50 tonów, wielk. 24·12 cm. . . . zł. 2.75
Nr. 663 10 klaw., 2 reg., 50 tonów, podwójny głos, 3 bugate trąbki, wielk. 31·15½ cm. . . . zł. 3.50
Nr. 686/III 10 klaw., 3 reg. 3 głos, 70 ton., wielk. 33·16½ cm. zł. 4.50
Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!

Inteligentny

młody mężczyzna

polak rodem z Krakowa lat 25 rel. rzym. atol. z braku znajomości będąc dłuższy czas za granicą **pragnie zapoznać się z Panną** lub młodą wdową także polką celem ożenieniasię, mając zamiar w krótkim czasie udać się do Paryża na stałą posadę. Zgłoszenia wraz z fotografią w języku polskim lub niemieckim pod adresem Wilhelm B. Podolecki, poste restante Berlin, C. Postamt 22. 2557 3

Pomagajmy rodakom,

wspierajmy przemysł krajowy!

Połączony z mą pracownią podręczny magazyn sprzedaży, posiada na składzie wielką ilość pończoch, skarpetek, pończoszek dziecięcych i mankiecików (mitenek) z najlepszej jakości wełny i najstaranniej wykończone po nader przystępnych cenach. Większe zamówienia w miejscu i poza Kraków wykonuje się szybko i dokładnie.

W mej pracowni urządzam kursa sporządzania wszelkich wyrobów trykotowych na maszynie „Miramar" za bardzo skromnem wynagrodzeniem.

Maszynowa pracownia wyrobów trykotowych **Franciszka Wachowicza** w Krakowie, ul. Długa l. 11, I piętro. 2396 3

Pensjonat „Ukraina"

ulica Karmelicka l. 40 II. piętro

pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem dla Gości stałych i przejezdnych. Tamże **Obiady** smaczne i zdrowe, w domu i na miasto
Ceny umiarkowane 2458

Fortepiany i pianina

nowe i przegrane najtaniej sprzedaje: **Zygmunt Raba** ul. św. Jana l. 13. — Przyjmuje strojenia i reperacje. 2532 6

Poszukuję klucznicy

folwarczej znającej się dobrze na chowie cieląt, świń, drobiu, i mleczarstwie z dobremi świadectwami wieku 30—40 lat. Zgłoszenia pod Aleksandra Wiktorowa p. Czudec.

Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki w 5 kg. puszkachpo 6 K. opłatnie wysyła Ks. W. Mikitka proboszcz w Kupczyńcach p. Denysów. 2364 21



Nasz "Koniak polski"

destylat winny poleca

408 **FABRYKA WÓDEK POLSKICH** *Marcelli Dutkiewicz,* KRAKÓW.

Wysyłam pocztą opłatnie 2 butelki za 4 50 K

Na Święta WINA

prawdziwe i naturalne od **40 ct.** za litr i flaszkę, białe i czerwone, **Koniak, Rum Śliwowica i Herbata** poleca firma **Dr Nieć, Franicević i Pavicić Kraków, Rynek główny 25** (Gmach Banku Galicyjskiego).

Na podarki gwiazdkowe gotowe kosze z winami po Złr. 5. 7·50, 10 i 12·50.

(Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się natychmiastowo. — Cenniki gratis i franco).

Po cenie własnego kosztu

przyjmie wszelkie zamówienia świąteczne nowo otworzona Cukiernia pod firmą W. Klimczak i T. Hauser, Kraków, ul. Szewska 23 — chcąc w ten sposób dać próbkę swych najlepszych wyrobów.

Za nadesłaniem przekazem kwoty **2 kor. 40 hal.**

Księgarnia katol. Dr. W. Miłkowskiego

w Krakowie, ulica św. Jana l. 6 (Hotel Saski), otrzymuje się odwrotną pocztą franko.

Najmniejszą książeczkę

do modlitwy 7/5 centymetrów p. t.:

Książeczka miniaturowa przez *O. S. B. Tow. Jez.*

Przedziwny druk i papier, elegancka oprawa w skórkę, wyborowa treść odznaczają to wydawnictwo, jedyne w swoim rodzaju, przeznaczone dla inteligencyi.

Taż sama książeczka jest także w oprawach zbytkownych od 5.50 kor aż do 11.50 kor., porto 40 hal.

Tamże wyszedł: *Najtańszy przewodnik po Krakowie.* Cena 20 hal.

Singera maszyny do szycia

Niedoścignionej jakości z gwarancyą na 5 lat sprzedaje na spłaty. **Jedyna u nas najpewniejsza gwarancya,** wobec posiadania konces. zakładu mechanicznego.

Wielki skład części do maszyn i główny warsztat reparacyjny. 2514 7

Niemetz i Sp. Kraków, Szewska 2.

„ARS“ SALON sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie w dnie powszednie od 10 do 1 z rana od 2 do 4 po południu. 89

Ul. Bracka 5, na parterze.

Wina węgierskie

znane ze swej dobroci, przeważnie

z własnych winnic

poleca 2216

Magazyn Jul. Grossego

w Krakowie, Rynek l. 34.

Zarząd Bazaru krajowego chcąc przyjść z pomocą ofiarom ostatnich wypadków w Królestwie Polskiem przeznacza 1% od sprzedaży w ciągu miesiąca grudnia na rzecz głodnych braci w Warszawie.

BAZAR KRAJOWY

w Krakowie, róg Rynku głównego i ul. Brackiej nr 20.

Poleca na nadchodzącą „Gwiazdkę“ wielki skład towarów wyrobu krajowego, które po niskich stałych cenach P. T. Kupującym poleca, jako to:

Makaty buczackie i andrychowskie, do upiększania salonów.
Kilimy i portyery wszelkich rozmiarów.
Hafty ludowe z Wiązownicy.
Majoliki kołomyjskie i z Dębnik.

Galanteryę koszykarską i meble wiklinowe.
Zabawki z Jaworowa i sprzęty kuchenne.
Rzeźby, — Mydła i Woda kolońska z Fabryki »Tlen«.

Paski, Fartuszki, Pantofle zakopańskie, Serdaki, Papier listowy, Koce, Derki i wiele innych przedmiotów do użytku domowego.

Zarząd Bazaru krajowego.

S. PIOTROWICZ

Fabryka koników

Kraków, Floryańska 8



Kraków, Floryańska 8

Koniki na biegunach, kółkach i laskach.

Kuchnia akademicka do wydzierżawienia

pod bardzo przystępnymi warunkami. Odpowiednie lokale i kompletne urządzenie. Zapasy do odstąpienia po cenie kosztów. Bliższych wiadomości udziela Zarząd Tow. Wzaj. Pomocy Uczn. Un. Jag., ul. Jabłonowskich l. 8-10, Dom akademicki 25, między 2-4 popołudniu. Termin wnoszenia ofert do 10 stycznia 1906 roku. 2375 4

Starsza osoba poszukuje **wspólnego pokoiku** z całem utrzymaniem w śródmieściu od N. Roku. Zgłoszenia do Adm. »Głosu Narodu«. 2580

Gik sportowy

do sprzedania. Wiadomość w „Głosie Narodu“. 2573 3

Foxterriery rasowe

do sprzedania. — Wiadomość w miodosytni **K. Robackiego.**

ŚLIWY

Suszone i pakowane na sposób bośniacki w pudełkach 5 kilo. po 4 kor. **Zakład Sadow. Rady powiatowej w Limanowej.**

Poszukuję na **stróża kamienicznego** człowieka, obeznanego ze zwykłemi robotami stolarskiemi. Zgłosić się ul. Sobieskiego l. 7 I piętro. między godziną 2—4. 2567 3

MEBLE

i inne sprzęty do sprzedania. Sienna l. 5. Codzień 2—4 po południu. 2568 3

Zawiadomienie.

Sąsiedni sklep odstąpiliśmy znanej firmie warszawskiej Szalay z Grünhäuser na przybory i aparata fotograficzne, wobec tego **w sprzedaży jedynie ten artykuł po cenie kosztów.**

Niemetz i Sp.

Kraków Szewska L. 2

ZAKŁAD OPTYCZNY

Rządowo uprawniona

Fabryka wód miner. sztucznych i specjaln. leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo 3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen,** tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach Cenniki na żądanie darmo.

M. Jawornicki, Kraków

Rynek Nr. 44 — poleca:

Wina węgierskie hegyalajskie stołowe: za butelkę po K. 1.—, K. 1.30, K. 1.50, K. 2.—, K. 3.— i wyżej

Wina Bordeaux białe i czerwone stołowe za butelkę po K. 2.20, K. 2.50. K. 3.—, K. 3.60, K. 4.— i wyżej.

Cognac oryginalny francuski po K. 5.—, K. 7.—, i 9.— za butelkę.

Starki i Śliwowice wyborne i gładkie za butelkę po K. 2.—, K. 2.50, K. 3.—, K. 4.—, K. 6.— i K. 8.—. 2571 0

ECHTES EAU DE COLOGNE RUSSE VON DELETTREZ PARFUMEUR PARIS

NA GWIAZDKĘ

poleca towary po cenach bez konkurencyi:

KASETY pluszowe, skórkowe z przyborami do szycia i na rękawiczki. ALBUMY oraz ramki pojedyncze i na zbiorowe fotografie. NESESERY i torby skórkowe z przyborami do podróży. PORTMONETY, pugilaresy, etui na papierosy i cygara. TOREBKI damskie skórkowe ręczne, najnowsze wzory. PERFUMY, mydła, woda kolońska, pudry. KRAWATY damskie, męskie, rękawiczki i woalki. WACHLARZE gazowe jedwabne z piór strusich. SZACHY, domina, karty do gry, sztony. BIZUTERYA francuska, spinki, szpilki i t. p.

ANASTAZY FRONCZ, KRAKÓW, ul. Floryańska 17.

Największy Zakład Pogrzebowy

Jana Wolnego

Główny skład i fabryka trumien ul. ś. Tomasza

(przy placu Szczepańskim). Telefon Nr. 331. **Filja ul. Kopernika l. 6**

Zarząd urządzą pogrzeby dla wszystkich stanów, załatwia sam wszystkie formalności, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy.

Posiadając własne KATAKUMBY, odstępuję miejsca pojedyncze na wieczne czasy, lub przyjmuję zwłoki do tymczasowego przechowania.

UWAGA. Niektórzy z przedsiębiorców krakowskich ogłaszają się, iż mają własny wyrób trumien, co jest niezgodne z prawdą, gdyż żaden z nich nie ma fachowego uzdolnienia, a tem samem i trudnienia mu wyrabiać nie wolno, a tylko ja jako majster stolarski prawo to mam i faktycznie trumny wyrabiam.

JUBILER 2508 2

B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek Główny 18.

Pracownia i skład wyrobów złotych i srebrnych najgustowniejszych w największym wyborze. Zamiana tudzież naprawa biżuterji sumienna i punktualna.

Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré
W Drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.

! Na Gwiazdkę !

CENY ZNIŻONE O 10%

Największe źródło podarków w wyrobach oryginalnych Perskich, Tureckich, Indyjskich, Arabskich, Egipskich, Algierskich, Chińskich, Japońskich, Bośniackich, Bułgarskich i Kaukaskich

Dr Nieć i Ska, Kraków, Rynek gł. 25.

Największe składy dywanów Perskich, Kilimów i Portyer.